

Marcin Ślarzyński

Szkoła Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie

Spotkania kultury lokalnej z kulturą narodową w działaniach Klubów „Gazety Polskiej”

Abstract: The aim of this article is to present different patterns of interaction between Polish national culture and local culture in the context of activities of the “Gazeta Polska” Clubs. The aforementioned Clubs are nonregistered associations that regularly organize events of patriotic character: marches, demonstrations, discussions with politicians and other figures of public life, and all kinds of activities whose main purpose is to promote the “Gazeta Polska” weekly. Since the middle of 2005, when the first club had begun its activity, 392 associations have been established out of which 341 is active in Poland.

The author of this article analyzes selected media releases created by members of the Clubs. The article focuses on documents available on the Internet which is used as a principal tool in the process of popularization of the Clubs’ activities. The objects for the analysis is, therefore, selected content of the Internet sites comprised of announcements of the meetings, as well as reports from them, articles and short texts created by the members. All the texts are dedicated to the commemoration of historical events. The material has been supplemented with data gathered by the author during field work.

Theoretical framework of the considerations falls within the context of the contemporary studies of locality, which allows to grasp certain specificities resulting from the meeting of the two cultures: national culture and local culture.

Key words: “Gazeta Polska” Clubs, national culture, local culture, locality, content analysis

Spotkanie. Spotkanie kultur

Celem niniejszego artykułu jest identyfikacja schematów spotkania polskiej kultury narodowej z kulturą lokalną w kontekście działań Klubów „Gazety

Polskiej”. Postawienie sobie takiego celu na wstępie generuje problemy natury semantycznej, które postaram się przybliżyć, w szczególności jeśli weźmiemy pod uwagę konceptualizację pojęć „kultura lokalna” i „kultura narodowa” oraz szereg niedookreślonych znaczeń związanych z użyciem słowa „spotkanie”.

Spotkanie może być przypadkowe lub zaplanowane, jego przebieg i konsekwencje zależą od wielu czynników: kontekstu, celu obranego przez każdą ze stron, relacji między nimi itd. „Spotkanie” jest słowem bardzo pojemnym znaczeniowo, jego użycie może implikować szeroki wachlarz interakcji między zaangażowanymi podmiotami. Dowodem na tę właściwość może być różnorodność użycia tego terminu jako metafory w odniesieniu do procesów zachodzących między kulturami. Jeden z możliwych do wskazania kontekstów, w jakich „spotkanie” funkcjonuje, odnosi się do sytuacji w pełni kontrolowanej. Najlepszym jej przykładem są festiwale spotkania kultur, które polegają na przedstawianiu wybranych reprezentantów kultury gospodarza oraz tej drugiej, często kultury jednej z mniejszości. Prezentacja kultur polega zwykle na różnego rodzaju występach scenicznych oraz wystawach przedstawiających na przykład historię mniejszości w kraju gospodarza. Kryteria wyboru przedstawicieli są różne, jednak niemal zawsze wśród występujących można ujrzyć artystów związanych z tradycją ludową. W takim przypadku spotkanie jest zatem zamierzone, odzwierciedla dość naiwną wizję multikulturalizmu, jako sceniczna prezentacja procesów zachodzących w społeczeństwie, w którym przebywające „obok siebie” kultury nie wchodzą w głębsze interakcje, zachowując postać, jaką miały przed spotkaniem. Metafora spotkania uwypukla w tym przypadku aspekt poznania, zasięgnięcia informacji: osoby oglądające festiwal niejako uczą się na temat innych, często bardzo bliskich kultur, nie wychodząc jednak, w założeniu, z roli obserwatora. Tego typu przedsięwzięcie spełnia również bardzo ważną funkcję polityczną: występowanie na tych samych zasadach i na tej samej scenie reprezentantów kultur przypisywanych krajowi gospodarza oraz kultur mniejszości jest w założeniu koncyliacyjnym gestem ze strony tej pierwszej, który ma za zadanie zaznaczyć równość i zapobiec potencjalnym konfliktom. Podany przykład obrazuje, jak metafora spotkania bywa używana w kontekście kultury — antropomorfizacja jest bardzo wyraźna, spotkać się mogą dwa podmioty równorzędne pod względem konstytucji. Festiwale poświęcone są bowiem kulturom narodów, które mają zazwyczaj odniesienie w konkretnym terytorium, państwie. Mają, mówiąc bardzo ogólnie, podobny status polityczny (wyjątkiem w takim przypadku mogłaby być np. kultura romska).

Kolejny kontekst, w jakim wykorzystywana jest metafora spotkania, stanowi proces „bytowania” z sobą dwóch kultur przez długi czas. Za pomocą „spotkania” wprowadzona może być kategoria wyparcia jednej kultury przez drugą lub przenikania kultur (zob. np. Cynarski, 2003; Stegner, 1997; Koko, 1997). Termin może być również użyty w kontekście zetknięcia się z sobą kultur po raz pierwszy. Metaforę tę najlepiej ukazuje obraz *Spotkanie dwóch kultur* [Encuentro de dos culturas] znajdujący się w Museo del Hombre Dominicano w Santo Domingo, przedstawiający dwie grupy ludzi: z lewej strony stoją nowo przybyli (w tle widać zacumowane statki) odkrywcy Nowego Świata, a z prawej strony — tubylcy. Obie

grupy przyglądają się sobie nawzajem z ciekawością i niepokojem. Pomijając dyskusję na temat zasadności wykorzystania rzeczowego terminu w kontekście podboju Ameryki, należy zaznaczyć, że „spotkanie” implikuje w tej sytuacji zupełnie inny typ interakcji. Z całą pewnością mamy do czynienia z poznaniem, po nim następuje jednak kolejny etap, tzn. próba wspólnego egzystowania na tym samym terytorium i — w konsekwencji — wzajemnego na siebie wpływania.

Wydaje się zatem, że „spotkanie” używane jest w podanych kontekstach jako słowo wytrych, termin otwierający wiele możliwych odczytań, umożliwiający wprowadzenie różnych kategorii interakcji: neutralnej, wzajemnej obserwacji, wzajemnego na siebie wpływania, wypierania jednej kultury przez drugą lub procesu niszczenia jednej z nich. Można dojść do wniosku, że słowo „spotkanie”, które samo w sobie nie jest terminem jednoznacznie zagospodarowanym przez socjologię lub historię, mimo że niekiedy pojawia się w kontekście tych dyscyplin, nie ma głębi teoretycznej. Jest jedynie zasygnalizowaniem pewnej sytuacji: „nosi-ciele” minimum dwóch kultur przebywają w tym samym momencie, czasowo lub na stałe, na tym samym obszarze. Konsekwencje tej sytuacji lub refleksje z niej wynikające zależą od rozumienia pojęcia „kultura”. W przypadku festiwalu nacisk położony jest na jej trwałe produkty — dzieła muzyczne, malarskie i literackie. W pozostałych przypadkach kultura traktowana jest bardziej jako „przekazywany z pokolenia na pokolenie wzorzec znaczeń”, funkcjonujący jako „formy symboliczne”, służące ludziom do komunikacji i interpretacji otaczającego ich świata (Geertz, 2005, s. 111). Istotność działalności człowieka w tej koncepcji pozwala zrozumieć, dlaczego efektem spotkania dwóch kultur może być ich częściowa transformacja, na którą jednak wpływ ma nie tylko codzienna interakcja, lecz także działalność instytucji państwowych.

W niniejszym artykule skupiono się na przypadku spotkania polskiej kultury narodowej i kultury lokalnej. Odczytanie metafory spotkania ma w tym kontekście fundamentalne znaczenie i w dużym stopniu wynika z rozumienia terminów „kultura lokalna” i „kultura narodowa”. „Zawieranie się”, używając bardzo ogólnego wyrażenia, tej drugiej w tej pierwszej niejako sprawia, że użycie metafory spotkania w jej najbardziej oczywistej formie doprowadziłoby do absurdu. Choćby z powodu obecności organów państwa narodowego, takich jak szkolnictwo, oraz innych instytucji, takich jak ogólnonarodowe media: radio, telewizja, prasa, których jedną z funkcji jest reprodukcja ogólnonarodowego systemu symbolicznego, należy zawsze postrzegać polską kulturę lokalną w odniesieniu do kultury narodowej. Intensywność i charakter tej zależności mogą być różne — ta diagnoza odnosi się również do różnorodności projektów lokalności (Kurczewska, 2003) w obrębie jednej społeczności. Co więcej, trudno byłoby znaleźć w polskim kontekście przykład, w którym spotkałyby się dwie osoby — jedna reprezentująca kulturę lokalną, druga kulturę narodową — te dwie możliwości występują niejako we wnętrzu każdego człowieka i ujawniają się w różnych sytuacjach, konfiguracjach i kontekstach.

Konkurencyjne koncepcje dotyczące sposobu, w jaki jednostka może tworzyć swoje wyobrażenia o byciu członkiem narodu, z którym nierozzerwalnie powiązane

jest uczestnictwo w kulturze narodowej, są najczęściej tworzone i modyfikowane, oprócz wymienionych wcześniej instytucji, przez różnego rodzaju grupy, takie jak stowarzyszenia i lokalne struktury partii politycznych. „Walka”, nawiązując bezpośrednio do tematu artykułu, toczy się bardzo często na polu lokalnej topografii, która wpisywana jest w różnorakie konteksty polityczne i historyczne (zob. Connerton, 2012). Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule jest jeden z przykładów tego typu zaangażowania.

Kluby „Gazety Polskiej”: historia, ramy działalności, działalność popularyzatorska

Działalność Klubów „Gazety Polskiej” nie jest nowym zjawiskiem. Pierwszy z klubów powstał w połowie 2005 roku w Kielcach, obecnie funkcjonują 392 kluby, z czego 341 w Polsce (stan na 20 listopada 2015 roku). Z założenia są one nierejestrowanymi stowarzyszeniami i powstają, z pojedynczymi wyjątkami, jako reprezentacje poszczególnych miast i miejscowości, stąd nazwy klubów brzmią: „Klub »Gazety Polskiej« Warszawa”, „Klub »Gazety Polskiej« Nowy Sącz”, „Klub »Gazety Polskiej« Kraków” itd. Jednym z podstawowych założeń działalności stowarzyszeń jest ich zgodność „z linią programową »Gazety Polskiej«”, której ramy zostały hasłowo określone w następujący sposób: „Dbałość o interes narodowy, suwerenność państwa, krzewienie patriotyzmu”, „Budow[a] państwa i społeczeństwa w oparciu o tradycyjne wartości wywodzące się z kultury chrześcijańskiej”, „Przeciwstawianie się wszelkim formom totalitaryzmu w życiu publicznym, szczególnie [przejawom] komunizmu i faszyzmu”, „Aktywn[a] walka z polityczną cenzurą”, „Krzewienie zachowań sprzyjających rozwojowi swobodnej debaty” oraz „Animacj[a] i wspieranie społeczeństwa obywatelskiego szczególnie na szczeblu lokalnym” (Karta Klubów „Gazety Polskiej”). Od 10 kwietnia 2010 roku kluby są bardzo zaangażowane w upamiętnianie katastrofy polskiego samolotu Tu-154M, który rozbił się w Smoleńsku z prezydentem Lechem Kaczyńskim oraz 95 innymi osobami na pokładzie. W tym celu organizowane są wystawy poświęcone tragedii (ostatnia z nich nosiła nazwę *Prawda i Pamięć. Smoleńsk 2010* i była prezentowana zarówno w Polsce, jak i za granicą), miesięcznice katastrofy, spotkania z członkami Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy Tu-154M z 10 kwietnia 2010 roku, pokazy filmów. Członkowie czynią również starania na rzecz wznoszenia pomników i tworzenia tablic upamiętniających tragedię.

Wymienione rodzaje aktywności nie są związane jedynie z tematem tragedii z 10 kwietnia. Zgodnie z założeniami umieszczonymi w Karcie Klubów „Gazety Polskiej”, stowarzyszenia skupiają się na działalności o charakterze narodowym, nawiązując bardzo wyraźnie do kanonu polskiej historii heroicznej i patriotycznej. Organizowane są, chociaż nie w każdym klubie i nie zawsze regularnie, upa-

miętnienia wydarzeń i postaci związanych z zaborami (powstanie listopadowe, powstanie styczniowe), dwudziestolecie międzywojennym (11 listopada, Bitwa Warszawska), II wojną światową (1 września, 17 września, zbrodnia katyńska, powstanie warszawskie, rzeź wołyńska), okresem Polski Ludowej po zakończeniu wojny (żołnierze wyklęci, 13 grudnia). Z racji zróżnicowania lokalnego funkcjonowania klubów — działają one bowiem w całej Polsce — należy sobie zdawać sprawę z różnych kontekstów, w jakich stowarzyszenia prowadzą swą działalność. W zależności od nich kluby organizują wydarzenia pod własnym szyldem lub wspólnie z innymi organizacjami lokalnymi. Bardzo ważna jest również współpraca z lokalnymi strukturami partyjnymi Prawa i Sprawiedliwości, której intensywność nie osiąga wszędzie takiego samego poziomu. Dość szeroka współpraca z innymi podmiotami i, wydaje się, w dużym stopniu zinstytucjonalizowane formy komunikacji pozwalają klubom brać udział w wydarzeniach o zwiększonym stopniu skomplikowania organizacyjnego. W tej kategorii wymienić można coroczny wyjazd na Węgry, organizowany w rocznicę powstania węgierskiego 1848 roku, uczestnictwo w manifestacjach 11 listopada (początkowo w Warszawie, od 2012 roku w Krakowie) i 13 grudnia.

Kluby podczas swojej działalności wydają wiele dokumentów. Każde ze stowarzyszeń prowadzi swoją stronę internetową, niekiedy jeden klub ma więcej niż jedną witrynę. Oprócz podstron przypisanych pod stronę główną <http://www.klubygp.pl/> prowadzone bywają nieraz profile facebookowe oraz strony obsługiwane przez innych administratorów. Częstotliwość aktualizowania oraz jakość materiałów różnią się od siebie znacznie w zależności od stowarzyszenia — niektóre kluby prowadzą bardzo staranną dokumentację swojej działalności umożliwiając czasem przesłanie jej historii do 8—9 lat wstecz. Są również kluby, które na swojej stronie internetowej umieściły jedynie dane kontaktowe oraz imię i nazwisko przewodniczącego. Między tymi dwoma skrajnymi możliwościami występują przypadki pośrednie.

Członkowie klubów korzystają zatem w swej działalności z nowoczesnych środków przekazu, co w znacznym stopniu ułatwia promocję ich działań oraz, co jest również niezwykle istotne, integrację poszczególnych stowarzyszeń, wzmacnianą corocznymi zjazdami na poziomie ogólnokrajowym, a także, chociaż znacznie rzadziej, regionalnym. Obecność w przestrzeni wirtualnej zdecydowanie bowiem zwiększa widoczność klubów nie tylko dla ich potencjalnych sympatyków lub przeciwników, lecz także — biorąc pod uwagę ich liczebność — dla innych stowarzyszeń. Nacisk na integrację jest bardzo wyraźny, można powiedzieć, że jest on widoczny nie tylko na poziomie ogólnokrajowym, lecz także regionalnym. Również w samym sposobie „segregowania” klubów w zbiorczym wykazie ich stron internetowych na głównej witrynie organizacji — są one, oprócz kolejności alfabetycznej, ułożone według obecnego podziału administracyjnego Polski na województwa — widać interpretację wpisania terytorialnego poszczególnych stowarzyszeń. Zdecydowano się nie podkreślać historycznych granic niektórych regionów, co w nieunikniony sposób musiałoby naruszać podział, który wszedł w życie w 1999 roku.

Wśród wszystkich wymienionych materiałów udostępnianych na stronach można odnaleźć kilka rodzajów przekazów. Są to przede wszystkim ogłoszenia, niekiedy wzbogacone grafiką (np. zdjęciem zaproszonego gościa), dotyczące terminów spotkań, wraz z krótkimi informacjami na temat — w zależności od charakteru danego spotkania — zaproszonych gości, wyświetlanego filmu lub upamiętnianego wydarzenia. Po spotkaniu, manifestacji lub obchodach określonej rocznicy na stronie internetowej klubu umieszczane jest pisemne sprawozdanie z przebiegu wydarzenia, niekiedy wzbogacone zapisem video, na który w przypadku rejestracji obchodów składają się zazwyczaj ujęcia z części oficjalnej (np. przemówienia, odśpiewywanie hymnu). Należy zaznaczyć, że rzeczony przekazy, ze wskazaniem na ogłoszenia spotkań i sprawozdania, pojawiają się również na stronach internetowych poświęconych wiadomościom lokalnym, na głównej stronie Klubów „Gazety Polskiej” oraz w tygodniku „Gazeta Polska”, w którym funkcjonuje stała rubryka poświęcona informacjom związanym ze stowarzyszeniami — poza wymienionymi publikowane są w niej informacje o powstaniu i zawieszeniu klubów oraz zmianach w kierownictwie poszczególnych stowarzyszeń. W przypadku organizowanych spotkań informacja o nich podawana jest również w przestrzeni miejskiej, najczęściej w formie plakatów, ze wskazaniem na księgarnie „Gazety Polskiej”.

Wspólnota lokalna i wspólnota narodowa

Wyznaczniki lokalności

Okres pokomunistycznej historii Polski jest czasem, w którym koncepcja lokalności, rozumiana zarówno jako schemat analityczny, jak i jako sposób funkcjonowania wspólnot lokalnych, uległa pewnym zmianom, które są w dużej mierze konsekwencją wpływu globalizacji. Z jednej strony obserwuje się stopniowe odchodzenie od definiowania lokalności jako enklawy i, co za tym idzie, rezygnowanie z tradycyjnej wizji „miejsca” (w znaczeniu określonego terytorium) jako punktu topograficznego, które w nierozzerwalnym połączeniu ze „strukturami tożsamości”, „siecią stosunków społecznych” oraz „wzorami kultury” są nierozłączną podstawą lokalnych społeczności (Kempny, 2006, s. 552). Taki stan rzeczy, jak już podkreślono, jest w dużym stopniu efektem zjawiska globalizacji mającej znaczny wpływ na sposoby, w jakich konstruowane i utrzymywane są ludzkie działania wspólnotowe. Z drugiej jednak strony, skupiając się w tym przypadku na kontekście polskim, wielu badaczy, nie negując wspomnianych właściwości globalizacji, stara się udowodnić, że jesteśmy świadkami „powrotu lokalności”, przeżywającej renesans po kilkudziesięcioletnim okresie „kolektywistycznego centralizmu” (Sowa, 1989, s. 37—42; Sulima, 2001, s. 129—132), hamującego m.in. bardzo istotne dla układów lokalnych stosunki gospodarcze, czego bezpośrednim skutkiem było pojawienie się „szarej strefy” (Sowa, 1989, s. 37—39).

Obecnie najistotniejszym oprócz globalizacji procesem, do którego w kontraście definiuje się lokalność, jest etatyzm, objawiający się wzmacnianiem funkcji państwa narodowego (Kurczewska, 2006, s. 108—109), oraz pośrednio z niego wynikający regionalizm, „wyrastający w kręgu wzorów, idei i pobudek nowoczesności” (Sulima, 2001, s. 131). W literaturze duży nacisk, oprócz form wspólnotowienia, kładzie się również na rolę kultury: „Istotnym, konstytutywnym wręcz elementem lokalizmu jest sfera kultury, obejmująca miejscową tradycję społeczną, lokalną działalność artystyczną, wreszcie lokalne obyczaje i wzory postępowania” (Sowa, 1989, s. 25). Podana definicja powinna być rozszerzana w zależności od przypadku, z jakim ma się do czynienia. Nie został w niej bowiem uwzględniony np. proces odtwarzania lokalności.

Nie można odnieść się do współczesnych konceptualizacji lokalności bez poświęcenia chociaż odrobiny miejsca dwóm terminom: „mała ojczyzna” i „nowa lokalność”. W obu sytuacjach lokalizm konstruowany jest z większym naciskiem na świadomość jednostek, co jednak jest wyraźniejsze w drugim z wymienionych przypadków. W obu koncepcjach mamy do czynienia z ostrzejszym zerwaniem z koniecznością fizycznego związku z określonym terytorium jako warunku przypisania terminu „lokalność” do danego typu przynależności.

Rzeczona deterytorializacja nie musi prowadzić do całkowitego wyeliminowania odniesień do swojego sąsiedztwa jako jednego z podstawowych elementów samookreślenia. Dowodem na tę tezę mogą być przeprowadzone badania, z których wynika, że większość Polaków na pytanie: „Z czym czuje się Pan(i) najbardziej związany(a)”, odpowiada: „Ze społecznością lokalną, miejscowością, w której mieszkam”. W badaniach przeprowadzanych przez CBOS wynik ten od 2001 roku utrzymuje się na podobnym poziomie — 57% w 2001 roku, 53% w 2003 i 2004 roku, 61% w 2009 roku — nie jest to jednak jednoznaczne ze stałym funkcjonowaniem wspólnoty, której konstytutywnym elementem jest istnienie danej społeczności w określonych ramach terytorialnych (Kempny, 2006, s. 555). Jak już wspomniano, badania mogą odzwierciedlać stan świadomości — osoba czująca związek z danym miejscem, wychodząc nieco poza logikę wykorzystanego badania, nie musi w nim regularnie przebywać. Efektem tej świadomości może być również większa dbałość o ogólnie pojętą wspólnotę lokalną, próba jej odtworzenia lub obrony. Zjawisko lokalności, której cechy dystynktywne były w dużej mierze produktem bliskiego, sąsiedzkiego przebywania z sobą określonej grupy osób, obecnie, ujmując w wielkim uproszczeniu, może polegać na próbie świadomego powrotu do „starych” projektów lokalności (Kurczewska, 2006, s. 123), rozumianych w tym punkcie jako typ praktyk wspólnotowych. Powodem tej aktywności może być chęć większej kontroli nad partycypacją danego terytorium w globalnej gospodarce czy też prosta potrzeba odnalezienia się w sytuacji galopującej globalizacji, chęć posiadania określonej tożsamości i poczucia „zadomowienia” (Kempny, 2006, s. 557—558).

Przedstawione rozważania umożliwiają zbliżenie się do odpowiedzi na bardzo istotne pytanie: Kiedy możemy powiedzieć, że dany Klub „Gazety Polskiej” jest klubem lokalnym? Założenia deklaracji programowej, według której jednym

z głównych zadań stowarzyszeń jest wspieranie inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym oraz terytorialne „umocowanie” danego klubu na konkretnym terytorium, zdecydowanie nie są argumentami pozwalającymi odpowiedzieć na to pytanie. Wyznacznikiem lokalności może być skoncentrowanie się danego klubu na ogólnie pojętych kwestiach lokalnych odnoszących się do różnych poziomów życia społecznego. Może to być fakt zapraszania na spotkania klubowe postaci istotnych z punktu widzenia życia lokalnego: lokalnych polityków, dziennikarzy, działaczy społecznych itd. Za wskaźnik może również posłużyć zaangażowanie we wszelkiego rodzaju sprawy lokalne, które w działaniu mogłyby się objawiać np. aktywnym protestem przeciw lokalnym decyzjom inwestycyjnym lub politycznym. Kolejną kategorią jest stosunek do historii, a konkretnie sposób selekcji wydarzeń historycznych, w których upamiętnianie zaangażowany jest klub — czy jest to wydarzenie mające istotne znaczenie w kontekście lokalnym czy też ogólnonarodowym lub, jeśli w jednym i w drugim, jaka jest zależność między tymi poziomami. Biorąc pod uwagę wspomniane zmiany w rozumieniu lokalności, może się ona przejawiać w działaniach stowarzyszeń nie tylko w formie zaangażowania w problemy przypisane terytorialnie do konkretnego miejsca. Za przejaw lokalizmu można również uznać wspólne reprezentowanie klubu, co w przypadku omawianych organizacji niemal zawsze wiąże się z podkreśleniem własnej przynależności lokalnej, podczas obchodów jednego ze świąt narodowych, które mogą się odbywać przykładowo w Warszawie.

Kluby „Gazety Polskiej” działają również w kontekście zmian ról i funkcji państwa narodowego. Mniej więcej od początku lat 90. ubiegłego wieku wraz z umacnianiem się znaczenia koncepcji globalizacji, która w opisie zmian i praktyk społecznych stopniowo wypierała oparte na kontekście czasowym terminy „nowoczesność” i „postnowoczesność” (Kempny, 2002, s. 16), zaczęły się pojawiać diagnozy dotyczące jego roli w erze stale zwiększających się ogólnoswiatowych zależności. W polskim przypadku do czynnika globalizacji należy dodać członkostwo w Unii Europejskiej, które według niektórych diagnoz osłabia procesy centralistyczne państwa w wyniku wzmacniania samorządu terytorialnego, nastawionego zazwyczaj bardzo pozytywnie na integrację z instytucjami ponadnarodowymi (Bartkowski, 2008, s. 214—216).

Najbardziej konstruktywnym wnioskiem z tych dyskusji wydaje się stwierdzenie, zgodnie z którym państwo narodowe ulega pod wpływem rzeczonych procesów reorganizacji — jego znaczenie jednak z pewnością nie znikło. Transformacja polega na utracie niektórych funkcji, głównie tych związanych z kontrolą wewnątrzpaństwowych procesów ekonomicznych, i na jednoczesnym wzmacnianiu wewnętrznej kontroli obywateli, co często ujawnia się w sferze aktywności w wymiarze kulturowym (Smith, 2007, s. 161—162). Do symptomów tego nieustającego znaczenia, jednocześnie ukazującego siłę globalizacji i europeizacji, należą, jeśli weźmiemy pod uwagę Europę (choć to zjawisko nie występuje jedynie na Starym Kontynencie), procesy decentralizacyjne, których najskrajniejszą realizacją stanowią rosnące w siłę grupy separatystyczne, skupione wokół ogólnie pojętych ideologii regionalizmów. Podobnie jak w przypadku

renesansu lokalizmu, bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na rozprzestrzenianie się nastrojów separatystycznych jest poczucie dyskryminacji ekonomicznej (Eastwood, 1993, s. 335). Secesja, ponieważ jest ona jednym z podnoszonych postulatów, miałaby zatem za zadanie ochronić członków danego narodu, którego kultura wedle tej narracji przypisana jest do określonego terytorium, przed niesprawiedliwą redystrybucją wypracowanego przez nich zysku. Nie bez znaczenia jest również argument, równie często podnoszony przez polityków jak idea dyskryminacyjnej redystrybucji, mówiący o tym, że ograniczenie terytorialne w większym stopniu pokrywające się z konkretną wspólnotą kulturową umożliwi skuteczniejszą ochronę kultury narodowej przed procesami globalizacji. Proces ponadnarodowej uniwersalizacji jest zatem w tym przypadku traktowany z jednej strony jako zagrożenie, przed którym dane terytorium bez możliwości zupełnego samostanowienia nie może się obronić, z drugiej natomiast upatrywany jako szansa na rozwój gospodarczy, którą można w pełni wykorzystać jedynie w ramach niepodległego państwa.

Związek między kulturą lokalną a kulturą narodową, podobnie jak wymiar polityczny tych dwóch poziomów, może mieć zatem różne charakterystyki. Na przykład „mocny” lokalizm (Kurczewska, 2003, s. 138—142), którego ideolodzy mają na celu utrzymanie mniejszej lub większej odrębności od innych, sąsiadujących kultur lokalnych lub/i kultury narodowej, może w swoich skrajnych realizacjach skutkować dążeniami separatystycznymi lub co najmniej żądaniami zwiększenia autonomii danego terytorium. Ciekawą analogią na poziomie regionalnym dla tego drugiego procesu może być działalność Ligi Północnej, włoskiej partii politycznej odpowiedzialnej za próbę wykreowania, niemal kompletnie od podstaw, tożsamości padańskiej. Początkowy etap działalności tego środowiska politycznego, który nakłada się na okres jego umiarkowanego sukcesu w północnej części Włoch, charakteryzował się przyjęciem bardzo radykalnej strategii propagandowej — w wielu przekazach partyjnych jako główny cel przywoływana była secesja. Obecnie, gdyż skrajny dyskurs separatystyczny złagodniał pod koniec lat 90., nacisk kładziony jest na większą autonomię regionalną, przede wszystkim w odniesieniu do obowiązków fiskalnych (Albertazzi, 2006). Jednym z głównych elementów składowych tego typu ideologii jest zatem podkreślanie odrębności danego terytorium, nawet bez faktycznej możliwości poparcia tego postulatu przez argumenty natury historycznej, praktykowane przez utrzymywanie szczególnych lokalnych lub regionalnych aspektów symbolicznych, kulturowych oraz promowanie, najczęściej dzięki działalności aktorów politycznych i działaczy społecznych, wizji konfliktu między daną wspólnotą a państwem, w którego skład ona wchodzi. Ten ostatni aspekt jest nieodłącznym elementem zarówno separatyzmu szkockiego, katalońskiego, jak i baskijskiego.

W przedstawionych rozważaniach pokrótce streszczono niektóre z popularniejszych tez. Należy sobie zdawać sprawę, że „mocna” lokalność powinna być stopniowana, dążenie np. do zachowania odrębności nie musi bowiem skutkować skrajnym separatyzmem. Stopniowane powinny być także projekty „słabej” lokalności (Kurczewska, 2003). Należy również zaznaczyć, że w obrębie jednostki

lokalnej, jeśli traktujemy przykłady separatyzmów regionalnych jako analogię, może funkcjonować kilka konkurujących z sobą ideologii lokalności. W tym kontekście nie można zaliczyć Klubów „Gazety Polskiej” do grupy podmiotów promujących ideologię skrajnego wyłączenia, w wymiarze instytucjonalnym czy też kulturowym, określonego terytorium lokalnego lub regionalnego ze wspólnoty narodowej lub państwa. W pewnym sensie obserwujemy tendencję odwrotną: podkreślanie przynależności do wspólnoty narodowej, ale z jednocześnie zaznaczaniem wagi przypisania do konkretnego terytorium lokalnego, które funkcjonuje na poziomie tożsamościowym — członkowie stowarzyszeń w swoim codziennym życiu zajmują się tym, co dzieje się „u nich”, są za ich własne „podwórko” odpowiedzialni.

Spotkanie w przestrzeni kulturowej

Kategorie członkostwa

Spotkanie dwóch kultur w omawianym przypadku odbywa się zatem w przestrzeni kulturowej, której ramy wyznaczają działania klubów. Przestrzeń ta, tworzona i utrzymywana dzięki podejmowaniu różnorodnej aktywności — takiej jak marsze, spotkania, wystawy — jest „obszarem”, na którym spotykają się treści kultury lokalnej i narodowej rozpowszechniane przez członków stowarzyszeń. Ta podstawowa kategoria przynależności do klubu wymaga jednak teoretycznego dookreślenia, które jest istotne ze względu na potrzebę wskazania grup osób decydujących o poszczególnych działaniach stowarzyszeń. W działania Klubów „Gazety Polskiej” włączają się bowiem osoby, które w odniesieniu do stowarzyszeń prezentują różne stopnie zaangażowania. Grupa najbardziej oddalona od wszelkich decyzji dotyczących działalności składa się z sympatyków, którzy nie są zaangażowani w regularną działalność danego stowarzyszenia. Ich aktywność ogranicza się głównie do udziału w wydarzeniach w roli słuchaczy i obserwatorów. Ta rola nie jest jednoznaczna z biernością — udział rzeczonych osób jest w życiu klubów bardzo istotny. Stopień zaangażowania może się bowiem zmieniać, „wejście” w głębsze struktury może następować po pewnym czasie spędzonym w orbicie działań klubu.

Za działalność *sensu stricto* odpowiadają natomiast osoby decydujące o konkretnych posunięciach organizacyjnych. Są to przede wszystkim przewodniczący oraz najbliżsi współpracownicy uczestniczący w regularnie organizowanych (najczęściej raz w miesiącu) spotkaniach zamkniętych. To w ich imieniu umieszczane są ogłoszenia, sprawozdania i inne komunikaty klubowe.

W niniejszym artykule będzie nas zatem interesowała przestrzeń kulturowa, do której w wyniku działalności Klubów „Gazety Polskiej” wprowadzane są nośniki znaczenia — imiona i nazwiska ważnych Polaków, nazwy istotnych wydarzeń — odnoszące się do zasobów kulturowych. „Działanie” rozumiane jest w sensie

dosłownym jako czynny udział w konkretnych obchodach lub aktywne promowanie określonych treści w Internecie przez członków stowarzyszeń odpowiedzialnych za ich funkcjonowanie.

Materiał do analizy składa się z wybranych komunikatów medialnych, które pojawiły się na oficjalnych stronach internetowych poszczególnych klubów. Wnioski i propozycje teoretyczne zostały wzmocnione badaniami terenowymi przeprowadzonymi przez autora niniejszego artykułu w połowie 2014 roku. Zakłada się ponadto, że wszelkiego rodzaju nacechowane ideologicznie przekazy, a z takimi mamy w omawianym przypadku do czynienia, nie sygnalizują jedynie ważnych informacji natury technicznej o faktycznej działalności tworzącego ich podmiotu, komunikaty są niejako „zanurzone” w symbolice kulturowej nadawcy. Można dzięki temu zidentyfikować zbiór elementów i ich konfiguracji wykorzystywanych w kreowaniu komunikatów, które mają bardzo duże znaczenie w konstruowaniu „My” lokalnego (Gołębiewska, 2006).

Do analizy wybrano komunikaty¹ umieszczane przez kluby, które regularnie aktualizują swoje strony internetowe — ten aspekt został potraktowany jako wyznacznik ich aktywności. Dobór cytatów ma również na celu ukazanie kilku wariantów spotkania kultury lokalnej z kulturą narodową, z zastrzeżeniem, że są one realizacją jednego wzoru, który w odniesieniu do kategorii przeszłości lokalnej został określony przez Andrzeja Szpocińskiego jako „typ klasyczny: region—naród”. Nawiązanie do tej ramy teoretycznej, która została użyta przez jej autora do ukazania zależności w kontekście lokalnym między pamięcią o „historii małej” i „historii wielkiej” (Szpociński, 2006), nie w odniesieniu do spotkania kultur, jest w przypadku niniejszego artykułu uzasadnione doбором materiału. W każdym bowiem fragmencie kulturowe nośniki znaczenia nawiązują do historii Polski.

W orbicie kultury narodowej

Dominacja kultury narodowej nad kulturą lokalną (brak konieczności konsekwencji historycznej i terytorialnej w kontekście lokalnym)

Przytoczony poniżej tekst jest fragmentem relacji z obchodów rocznicy powstania styczniowego zorganizowanych przez Klub „Gazety Polskiej” Kwidzyn. Relacja została umieszczona na oficjalnej stronie internetowej kwidzyńskiego Klubu oraz opublikowana w „Pulsie Kwidzyna” 23 stycznia 2013 roku. Same obchody odbyły się we Wrzeszczu u zbiegu Alei Grunwaldzkiej i ul. Wojska Polskiego, gdzie 11 listopada 2006 roku został odsłonięty pomnik Józefa Piłsudskiego:

¹ W przytaczanych tekstach (fragment 1—6) zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

Rocznica Powstania Styczniowego. Wymiar patriotyczny

W niedzielę 20 stycznia o godzinie 12:00 pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego we Wrzeszczu odbyły się uroczystości upamiętniające 150. Rocznicę Powstania Styczniowego. Przybyły na nie delegacje Klubów Gazety Polskiej w Wejherowie, Słupsku, Kwidzynie. Uczestniczyli też przedstawiciele Komitetu PiS w Kartuzach, lokalnej organizacji Ligi Obrony Suwerenności oraz Klubu Kibica Lechii Gdańsk. Obecnością swą zaszczylił Andrzej Gwiazda legenda Solidarności wraz z małżonką. Poza oficjalnymi referatami okolicznościowymi na temat tego ważnego zrywu i jego przywódców, zebrani odśpiewali pieśni patriotyczne z okresu Powstania, kończąc hymnem narodowym. [...] Podczas uroczystości we Wrzeszczu zebrani przypomnieli, że Polacy w swoim czynie zbrojnym walczyli za „Wolność Waszą i Naszą” i inne narody europejskie wiele nam zawdzięczają. Moja propozycja wydania w związku z tym stosownej deklaracji znalazła się pełnym poparciem. Kibice Lechii Gdańsk poinformowali o organizowanym przez nich, w najbliższą sobotę, na terenie gdańskich fortów ognisku powstańczym.

Fragment 1

W zaprezentowanym fragmencie zawarte są elementy funkcjonujące w polskiej kulturze narodowej jako symbole walki o niepodległość, wartości, którą każdy Polak powinien traktować jako nadrzędną: postać Józefa Piłsudskiego, postać legendy pierwszej „Solidarności” Andrzeja Gwiazdy, polski hymn narodowy oraz samo wydarzenie powstania styczniowego. Autor relacji parafrazuje również fragment sławnego hasła „W imię Boga za naszą i waszą wolność”, które było wypisywane na sztandarach powstańców walczących w zrywie listopadowym. Niezwykle interesujący jest fakt podporządkowania obchodów idei niepodległościowej, która w celebracji realizowała się jednocześnie na trzech płaszczyznach czasowych jednocześnie (nawiązanie do powstania listopadowego było najprawdopodobniej jedynie inicjatywą autora tekstu), każda z nich odnosiła się do kanonu polskiej historii heroicznej, co zostało uwypuklone doborem zaproszonych gości (małżeństwo Gwiazdów, Liga Obrony Suwerenności i Klub Kibica Lechii Gdańsk). Można bez najmniejszych wątpliwości stwierdzić, że próżno szukać w okolicach Gdańska miejsca, które mogłoby być historycznie istotne z punktu widzenia przebiegu powstania styczniowego. Brak konsekwencji terytorialnej (kwidzyńskie stowarzyszenie nie obchodzi święta na własnym terytorium) nie przekreśla jednak charakteru lokalnego tego wydarzenia dla członków Klubu. Stowarzyszenie z Kwidzyna reprezentuje bowiem swoje miasto, dla członków oddalony o 100 km Wrzeszcz może stanowić ważne odniesienie. Na marginesie należy dodać, że spotkanie się w jednym miejscu członków klubów z Wejherowa, Słupska i Kwidzyna może być przejawem regionalnej integracji województwa pomorskiego. Spotkanie kultury lokalnej i kultury narodowej polega zatem na wpisaniu jednego z elementów kanonu w topografię lokalną, która z punktu widzenia terytorialnego nie miała z wybranym wydarzeniem historycznym nic wspólnego. W samym działaniu, oprócz praktyki wspólnotowej Klubu, nie można znaleźć nośników znaczenia wywodzących się z terytorium lokalnego — pomnik

Józefa Piłsudskiego może zatem stać się, dzięki regularnym działaniom stowarzyszeń i innych organizacji społecznych promujących podobny sposób rozumienia historii Polski, elementem kultury lokalnej zaczerpniętym bezpośrednio z kanonu kultury narodowej.

Dominacja kultury narodowej nad kulturą lokalną (potrzeba „uprawomocnienia” przynależności do kultury narodowej przez wskazanie jej związków z lokalną historią lub tradycją)

Następny fragment jest kolejną relacją z obchodów rocznicy ważnego wydarzenia narodowego, tym razem jest to uczczenie 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej:

Hołd Obrońcom Jastrzębia

Członkowie Klubu „Gazety Polskiej” wraz z Kibicami GKS-u Jastrzębie pierwszego września br., w siedemdziesiątą piątą rocznicę wybuchu II Wojny Światowej spotkali się na cmentarzu parafialnym kościoła pw. Świętej Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju aby uczcić pamięć poległym Obrońcom Bożej Góry, wzniesienia gdzie rozegrała się jedna z pierwszych bitew kampanii wrześniowej. Na grobie bohaterskich ułanów Antoniego Kumora i Paweł Sterniczuka zapalili znicze i odmówili modlitwę. O oprawę spotkania zadbali Kibice.

Fragment 2

W tym przypadku nacisk położony został na wydarzenie lokalne, które zostało wpisane w szerszy kontekst narodowy — bój o Bożą Górę był bowiem, jak podkreślił autor tekstu, jedną z pierwszych bitew kampanii wrześniowej. Jastrzębie-Zdrój jest zatem „małą ojczyzną”, „łącznikiem” z narodem, którego wielkość wynika z postawy jego poszczególnych części składowych, wydarzenie lokalne nabiera wagi ze względu na to, że można je zidentyfikować jako składową ogólnonarodowego procesu historycznego (obrona przed agresorem). W tym przypadku również bardzo wyraźne jest nawiązywanie do kanonu patriotyzmu heroicznego, nośnikami znaczenia są tutaj znane w kontekście lokalnym postaci Antoniego Kumora i Pawła Sterniczuka, żołnierzy 3 szwadronu 3 Pułku Ułanów Śląskich, którzy zginęli w obronie Jastrzębia w dniu wybuchu II wojny światowej. Obecnie komitet, w skład którego oprócz Inicjatywy Społecznej Pamięć Jastrzębska i Stowarzyszenia Pokolenie wchodzi Klub „Gazety Polskiej” w Jastrzębiu-Zdroju, dąży do wybudowania pomnika poświęconego ich pamięci.

Dominacja kultury narodowej (podkreślenie w kontekście lokalnym zasadności dominacji centrum)

Trzeci tekst jest fragmentem apelu do Klubów „Gazety Polskiej”, umieszczonego na stronie internetowej stowarzyszenia. Zawiera on informacje na temat organizacji obchodów Narodowego Święta Niepodległości w 2014 roku:

Ucznijmy Święto Niepodległości — uroczystości w Warszawie i Krakowie 11 listopada z okazji Narodowego Święta Niepodległości kluby „Gazety Polskiej” spotkają się w Krakowie. — Podobnie jak w ubiegłym roku, chcemy w sposób godny uczcić rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości — mówi „Codziennej” Ryszard Kapuściński, prezes klubów „GP”. Dzień wcześniej (10 listopada) odbędą się obchody w Warszawie.

11 listopada jak co roku w całej Polsce odbędą się uroczystości z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. To szczególnie ważny dzień dla klubów „Gazety Polskiej”, które co roku biorą aktywny udział w obchodach. Tym razem, podobnie jak w ubiegłym roku, obchody rocznicy potrwać dwa dni. 10 listopada kluby „GP” spotkają się w Warszawie. W archikatedrze zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji Lecha i Marii Kaczyńskich oraz pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej. Po mszy odbędzie się wyjątkowy Marsz Pamięci. Tym razem uczestnicy nabożeństwa udadzą się przed grób Nieznanego Żołnierza. Wcześniej oddadzą też hołd ojcu polskiej niepodległości — Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Przed jego pomnikiem przy ulicy Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza zostaną złożone kwiaty.

Dzień później, 11 listopada, odbędą się uroczystości w Krakowie. Tak jak w ubiegłym roku w katedrze wawelskiej odprawiona zostanie msza święta w intencji ojczyzny. Zostaną również złożone kwiaty na grobie Marszałka Józefa Piłsudskiego [...]

Fragment 3

Od kilku lat, oprócz organizacji obchodów 11 listopada w miastach i miejscowościach w całej Polsce, wiele klubów organizuje wyjazdy do Warszawy lub Krakowa (w 2014 roku do obu tych miast, wszystko jednak zależy od konkretnych decyzji organizacyjnych), żeby okazać swoją radość z bycia obywatelami niepodległego państwa. Bardzo ważnym elementem całego wydarzenia jest manifestacja przynależności lokalnej — podczas marszu niepodległości przedstawiciele poszczególnych stowarzyszeń trzymają banery z nazwami swoich klubów. Mechanizm spotkania kultur jest podobny jak w poprzednim przypadku, tym razem jednak manifestacja przynależności do narodu ma inny charakter. Uczestnictwo w marszach, poza tym, że jest bez wątpienia przeżyciem dla członków klubów, zamierzone jest jako manifestacja określonego sposobu przynależności do narodu. W omawianym przykładzie kluby reprezentujące swoje lokalne społeczności spotykają się w miejscach centralnych dla narodowej kultury i polityki państwowej. Uczczenie pamięci Józefa Piłsudskiego odbywa się w stosownym do tego miejscu — w stolicy przy pomniku na ulicy Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, w Krakowie przy

grobie na Wawelu. Podczas obchodów bardzo istotne jest odprawienie mszy świętej w intencji Lecha i Marii Kaczyńskich oraz pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej. Wpisanie tego punktu w obchody dnia niepodległości ukazuje, że tragedia smoleńska jest umieszczana w ciągu symbolicznym wraz z postacią marszałka Piłsudskiego, który jest częścią kanonu niepodległościowego.

Wprowadzanie do kanonu kultury narodowej nowych elementów (współpraca między wspólnotami lokalnymi w celu realizacji tego projektu)

Trzy kolejne fragmenty przedstawione zostały jako przykłady graniczne ze względu na to, że wszystkie trzy wydarzenia — działalność i męczeńska śmierć Żołnierzy Wyklętych, powstanie warszawskie oraz rzeź wołyńska — dopiero stają się częścią kanonu narodowego.

Żołnierz Niezłomny major Władysław Dybowski — Legnica
Pod pomnikiem Wdzięczności w centrum Legnicy 17 maja Legnicki Klub Gazety Polskiej prowadził akcję oświatową w związku z postacią patrona Klubu — legnickiego Żołnierza Niezłomnego majora Władysława Dybowskiego. Jak zwykle w takich razach pomnik stał się miejscem ekspozycji naszych przekonań w związku z obecnością pamiątki po Armii Radzieckiej w Legnicy. Legniczanie dostali ulotki informujące o osobie, życiu, śmierci i dokonaniach majora Władysława Dybowskiego.

Fragment 4

Tarnobrzeg — 1 sierpnia upamiętnienie 70-tej rocznicy Powstania Warszawskiego 1 sierpnia (piątek) kwadrans przed godziną „W”, a więc o godz. 16:45 pod pomnik mjr Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, gdzie rozpocznie się uroczystość upamiętniająca 70-tą rocznicę Powstania Warszawskiego. Dalsza część uroczystości kontynuowana będzie pod pomnikiem „Jędrusiów”. Zapraszamy do szerokiego udziału z flagami i emblematami organizacji.

Fragment 5

W Prabutach uczczono rocznicę ludobójstwa
W dniach 20 i 21 czerwca w Prabutach, niewielkim mieście w powiecie kwidzińskim oddano hołd ofiarom zbrodni na Wołyniu sprzed 70-ciu lat. Na miejscowym cmentarzu komunalnym odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą miejscowości na Wołyniu skąd wywodzą się obecni mieszkańcy Prabut — nowej ojczyzny przeniesionej jakby w czasie i przestrzeni. Z inicjatywy działającego tu Prabuckiego Stowarzyszenia Kresowiaków i życzliwości miejscowych władz samorządowych od pięciu lat organizowane są tu uroczystości i konferencje poświęcone tragedii na Wołyniu. Wraz z tablicą poświęcono krzyż oraz stylizowaną kapliczkę autorstwa rzeźbiarza Ryszarda Rabeszki. Wraz z tablicą stanowią swoisty memoriał, jako pamiątka dla osób starszych oraz źródło wiedzy dla młodszych pokoleń.

Fragment 6

W przytoczonych fragmentach bardzo widoczny jest nacisk na wykorzystanie lokalnych nośników znaczenia: postaci „legnickiego Żołnierza Niezłomnego majora Władysława Dybowskiego” (fragment 4), majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i pomnika „Jędrusiów” poświęconemu oddziałowi partyzanckiemu Armii Krajowej (fragment 5) oraz Rzezi Wołyńskiej (fragment 6). W przypadku obchodów w Legnicy członkowie klubów czynnie przykładają się do rozpowszechniania treści kulturowych, podkreślając dzięki swojej manifestacji nieestosowność pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej oraz rozdając ulotki poświęcone majorowi Władysławowi Dybowskemu. W Tarnobrzegu działanie polegało na organizacji uroczystości rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Z powodu braku pomnika poświęconego temu wydarzeniu członkowie wybrali miejsca, które w jak największym stopniu nawiązują swą symboliką do heroicznej walki o obronę niepodległości podczas II wojny światowej. Trochę inna sytuacja ma miejsce w przypadku uroczystości w Prabutach. Podobnie jak w przypadku cytatu poświęconego rocznicy powstania styczniowego, nie mamy do czynienia z rygorystycznym ograniczeniem terytorialnym dopuszczalnych wyznaczników lokalności. Kresy Wschodnie są niezwykle istotne dla wielu mieszkańców Prabut ze względu na korzenie rodzinne. Społeczność lokalna może konstruować swoje poczucie wspólnoty na podstawie terytorialnej, wyobrażonej przynależności do miejsca, w którym na co dzień nie przebywa. Zaangażowanie w działalność organizacji kresowiaków ukazuje ponadto kulturotwórczy potencjał, zarówno dla kultury narodowej, jak i dla kultury lokalnej, jaki ma fakt utraty przez Polskę ziem wschodnich.

Schematy — podsumowanie

Najważniejsze schematy spotkań kultury lokalnej z kulturą narodową nakreślone na podstawie przytoczonych przykładów mają charakter plastyczny. Można użyć w tym kontekście terminu „projekt”, gdyż Kluby „Gazety Polskiej” proponują uczestnictwo w obu wymienionych kulturach. Te projekty są wynikiem pogodzenia różnych wariantów symbolicznych, które same w sobie nie muszą stanowić gotowego obrazu — jest on zawsze zapośredniczony przez jednostkę.

Pierwszy ze schematów, którego przykładem jest fragment 1, polega na wpisaniu elementów kultury narodowej w kontekst kultury lokalnej. Specyfika konkretnej wspólnoty, rozumiana jako długoletnia kultywacja określonych tradycji, nie odgrywa tutaj istotnej roli, wyobrażenia narodu nie są tworzone w suwerenny sposób (Kurczewska, 2003, s. 142—143). Ten sposób stwarzania lokalności przez wpisywanie jej w kontekst państwa narodowego nie musi mieć związku z terytorium — określone miejsca praktyki mogą się znajdować poza granicami danej wspólnoty.

W drugim schemacie bardzo ważne jest uzasadnienie wpisania kultury narodowej w kulturę lokalną (fragment 2). Tym uzasadnieniem jest ukazanie konsekwencji

miejsca — fakt wpisywania symboli narodowych w teren wspólnoty musi być uzasadniony specyfiką miejsca.

Diametralnie od dwóch poprzednich różni się schemat trzeci (fragment 3). W schemacie tym poszczególne lokalności niejako poddają się symbolicznej dominacji centrum narodowego, odrębność, wyjątkowość każdej z nich nie mają znaczenia, ważne jest jedynie zaznaczenie istnienia części składowych narodu.

W schemacie czwartym widoczna jest pewna niezależność w tworzeniu wyobrażeń o byciu częścią narodu. Jednak wprowadzanie nowych elementów, głównie chodzi tutaj o rzeź wołyńską oraz czczenie żołnierzy niezłomnych, których usankcjonowanie przez państwo jest kwestią problematyczną (warto również zauważyć, że obie te kwestie mogłyby otworzyć nowe konteksty czasowe i terytorialne w ogólnonarodowym projekcie), nie jest przeprowadzane przez pojedyncze kluby. Można powiedzieć, że stwarzanie lokalności odbywa się w tej sytuacji w porozumieniu między poszczególnymi stowarzyszeniami.

W artykule bardzo pobieżnie potraktowane zostały działania związane z upamiętnianiem katastrofy smoleńskiej. Jest to wybór świadomy — w celu uzyskania materiału porównawczego konieczne było skupienie się na jednym „rodzaju” nośników znaczenia, w tym przypadku pochodzą one z przeszłości historycznej Polski.

Żaden z klubów nie musi być ograniczony do jednego schematu — i w praktyce zapewne żaden nie jest — mogą one funkcjonować w kontekście działalności jednego stowarzyszenia. Razem tworzą mozaikę możliwych spotkań kultury narodowej z kulturą lokalną.

Na podstawie przytoczonych fragmentów można dojść do wniosku, że kultura narodowa zajmuje centralne miejsce w działalności stowarzyszeń. Nie jest to wrażenie błędne. Trudno jednak nazwać kluby społecznością lokalną „zniewoloną przez naród” (Kurczewska, 2003, s. 147), działalność bowiem, mimo że nasycona symboliką narodową, skierowana jest często „do wewnątrz”, skupiona na wspólnotocie lokalnej. Wydaje się, że częste wykorzystywanie repertuaru patriotyzmu heroicznego, w którym bardzo mocno podkreślana jest wartość niepodległości, nie jest związane z dominacją władzy centralnej, gdyż nie można powiedzieć, że kluby podporządkowane są instytucjom państwowym w sensie synchronicznym, „władza centralna” w tym kontekście mogłaby się odnosić w teorii do kierownictwa stowarzyszeń umiejscowionego w Krakowie (prezes klubów) i Warszawie (siedziba „Gazety Polskiej”) lub do struktur Prawa i Sprawiedliwości. Nadając ogólnonarodowe znaczenie poszczególnym miejscom w lokalnej topografii działacze klubów je „dowartościowują”. Całkowita dominacja kultury narodowej nad kulturą lokalną mogłaby się objawiać raczej w etatystycznym ujednoliceniu, nie w próbach nadawania lokalnego sensu poszczególnym elementom kultury narodowej, chociaż konsekwencje obu tych procesów mogą mieć podobny rezultat.

Komunikaty przeznaczone są w wymiarze praktycznym (tnz. informacje o miejscu i godzinie danego spotkania) dla ludności lokalnej, jednak dzięki funkcjonowaniu w kontekście ogólnonarodowym, a nawet globalnym, potencjalnie docierają do szerszego grona osób. Fakt ten może wpływać na określone nastawienie autorów tekstów, z których kilka zostało zaprezentowanych w tym artykule.

Zarówno sprawozdania z uroczystości, jak i ich zapowiedzi mogą być zatem często celowo pozbawione elementów, których pełne odczytanie mogłoby być dokonane jedynie przez osobę „zanurzoną” w lokalnej społeczności — uwaga ta odnosi się również do miejscowych wydarzeń historycznych. Natomiast ta „reprezentatywna” funkcja (lub inaczej „popularyzatorska”) może być jednym z czynników wpływających na tworzenie lokalności. Fakt funkcjonowania w ogólnonarodowym kontekście komunikacyjnym i uświadamiania sobie tego sprawia, że elementy kultury narodowej stają się niezwykle istotne z punktu widzenia skuteczności komunikatu i ewentualnej akceptacji jego wymowy. Kultura narodowa jest zatem zagospodarowywana na potrzeby kultury lokalnej i w konsekwencji — na potrzeby lokalnych praktyk wspólnotowych.

Należy zaznaczyć, że proces „dowartościowania” lokalności przez spotkanie kultury lokalnej i kultury narodowej może być w zależności od konkretnego kontekstu mniej lub bardziej zauważalny. Ważny jest jednak fakt, że lokalność sama w sobie, nawet w kontekście działalności o bardzo mocnym charakterze narodowym, jest ważną częścią tożsamości Polaków. Można zaryzykować stwierdzenie, że działalność Klubów „Gazety Polskiej” wpisuje się we wspomniany proces „renesansu lokalności”, na który wpływ, oprócz zjawisk wewnętrznych, mają trendy ponadnarodowe: globalizacja i europeizacja.

Literatura

- Albertazzi D., 2006: *'Back to our roots' or self-confessed manipulation? The uses of the past in the Lega Nord's positing of Padania*. "National Identities", Vol. 8, No. 1, March.
- Bartkowski J., 2008: *Europeizacja jako modernizacja. Samorządy polskie a idea integracji europejskiej*. W: J. Kurczewska, red.: *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- CBOS, 2009: *Małe ojczyzny: poczucie przynależności Polaków, komunikat z badań*. CBOS, Warszawa, grudzień 2009, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_151_09.PDF (data dostępu: 02.10.2014).
- Connerton P., 2012: *Jak społeczeństwa pamiętają*. Przeł. M. Napiórkowski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Cynarski W.J., 2003: *Globalizacja a spotkanie kultur*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Eastwood L.S. Jr., 1993: *Secession: State Practice and International Law After the Dissolution of the Soviet Union and Yugoslavia*. "Duke Journal of Comparative & International Law", s. 299—350.
- Geertz C., 2005: *Religia jako system kulturowy*. W: Tenże: *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, seria „Cultura”.
- Gołębiewska M., 2006: *Komunikacja medialna jako kontekst My lokalnego — propozycje analityczne*. W: J. Kurczewska, red.: *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

- Karta Klubów „Gazety Polskiej”, <http://www.klubygp.pl/karta-klubow-gp/> (data dostępu: 02.10.2014)
- Kempny M., 2002: *Jak wiąże się ze sobą to, co globalne, narodowe i lokalne w świecie wprawionym w ruch?* W: A. Szpociński, red.: *Lokalny, narodowy, ponadnarodowy. Wymiary świata kreowanego przez media*. Warszawa: Instytut Nauk Politycznych PAN.
- Kempny M., 2006: *Lokalność dziś — co można i co warto badać?* W: J. Kurczewska, red.: *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Kłóskowska A., 2012: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koko E., 1997: *Dalecy i bliscy. Polacy i Ukraińcy w XIX—XX wieku (do 1914 r.)*. W: T. Stegner, red.: *Polska — Ukraina. Spotkanie kultur: materiały z sesji naukowej*. Ostaszewo Gdańskie: Wydawnictwo „Stepan Design”.
- Kurczewska J., 2003: *Dwie ideologie lokalności z narodem w tle*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Kurczewska J., 2006: *Robocze ideologie lokalności. Stare i nowe schematy*. W: J. Kurczewska, red.: *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Smith A.D., 2007: *Nacjonalizm*. Przeł. E. Chomiczka. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Sowa K.Z., 1989: *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu*. W: P. Dutkiewicz, B. Jałowicki, K.Z. Sowa, red.: *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stegner T., 1997: *Wstęp*. W: T. Stegner, red.: *Polska — Ukraina. Spotkanie kultur: materiały z sesji naukowej*. Ostaszewo Gdańskie: Wydawnictwo „Stepan Design”.
- Sulima R., 2001: *Głos tradycji*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Szpociński A., 2006: *Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej*. W: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, red.: *Przeszłość jako przedmiot przekazu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.

Analizowane materiały

- Fragment 1: *Rocznica Powstania Styczniowego. Wymiar patriotyczny*, <http://klubygazety.polskiej.pl/archiwum/kluby/kwidzyn.php> (data dostępu: 02.10.2014).
- Fragment 2: *Hold Obrońcom Jastrzębia*, <http://www.klubygp.pl/hold-obroncom-jastrzebia/> (data dostępu: 02.10.2014).
- Fragment 3: *Uczcijmy Święto Niepodległości — uroczystości w Warszawie i Krakowie*, <http://www.klubygp.pl/uczcijmy-swieto-niepodleglosci-uroczystosci-w-warszawie-i-krakowie/> (data dostępu: 02.10.2014).
- Fragment 4: *Żołnierz Niezłomny major Władysław Dybowski — Legnica*, <http://www.klubygp.pl/zolnierz-niezlomny-major-wladyslaw-dybowski-legnica/> (data dostępu: 02.10.2014).
- Fragment 5: *Tarnobrzeg — 1 sierpnia upamiętnienie 70-tej rocznicy Powstania Warszawskiego*, <http://www.klubygp.pl/tarnobrzeg-1-sierpnia-upamietniajaca-70-ta-rocznice-powstania-warszawskiego/> (data dostępu: 02.10.2014).
- Fragment 6: *W Prabutach uczczono rocznicę ludobójstwa*, <http://www.klubygp.pl/w-prabutach-uczczono-rocznice-ludobojstwa/> (data dostępu: 02.10.2014).